

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zolnierze-wykleci/80611,Jaguar-z-Konspiracyjnego-Wojska-Polskiego.html>



ARTYKUŁ

„Jaguar” z Konspiracyjnego Wojska Polskiego

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: KSAWERY JASIAK 15.04.2021

Dowódcą najaktywniejszej jednostki partyzanckiej działającej latem 1946 r. na terenie powiatów częstochowskiego, lublinieckiego i kłobuckiego był ppor. Stanisław Lisiecki „Jaguar” (1908-1946).

Konspiracyjne Wojsko Polskie było największą, wywodzącą się z Armii Krajowej organizacją antykomunistyczną w środkowej Polsce. Od wiosny 1945 do listopada 1948 r. prowadziło działalność głównie na terenie województwa łódzkiego, ale także na Śląsku, Kielecczyźnie oraz w Wielkopolsce. Twórcą i komendantem KWP był kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”, a skupiło ono w swoich szeregach ok. 3 tys. ludzi.

W styczniu 1945 r. Lisiecki i Janik zorganizowali w Częstochowie Komendę Powiatową MO, wprowadzając do niej swoich kolegów z AK. Pod koniec 1945 r. ten pierwszy został zwerbowany przez por. Stanisława Kweca „Zycha” do siatki wywiadowczej KWP „Napęd”.

Początkowo siedzibą sztabu KWP było Radomsko, a od wiosny do końca czerwca 1946 r. – Częstochowa, gdzie ukrywali się niektórzy oficerowie tej formacji, w tym kpt. „Warszyc”. W Częstochowie powstała również Komenda Powiatowa KWP o kryptonimie „Napęd”, w ramach której funkcjonowała siatka wywiadu podziemia niepodległościowego pod kierownictwem por. Stanisława Kweca „Chudego”, „Nitki” (komendanta... I komisariatu MO przy ul. Piłsudskiego).

Największym sukcesem KWP było rozbicie w nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r. więzienia UB w Radomsku, gdzie ok. 170 żołnierzy pod dowództwem por. Jana Rogulki „Grota” uwolniło 57 więźniów. Spektakularna akcja podziemia niepodległościowego zmobilizowała Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi. W ciągu kilku miesięcy łódzka bezpieka doprowadziła do aresztowań kilkuset żołnierzy KWP, w tym „Warszyca” – ujętego w końcu czerwca 1946 r. w Częstochowie.



Ppor. Stanisław Lisiecki „Jaguar”

„W marszu i w boju”

Dowództwo najaktywniejszej jednostki partyzanckiej działającej od czerwca do sierpnia 1946 r. na terenie powiatów częstochowskiego, lublinieckiego i kłobuckiego objął ppor. Stanisław Lisiecki „Jaguar” – podkomendny kpt. Henryka Glapińskiego „Klingi” (1915–1947).

Stanisław Lisiecki, syn Franciszka i Józefy z Wilków, urodził się 19 kwietnia 1908 r. we wsi Długi Kąt w powiecie częstochowskim. Żonaty był ze Stanisławą Kulej (mieli dwóch synów: Jerzego i Zygmunta). Był podoficerem rezerwy 7. Pułku Artylerii Lekkiej w Częstochowie i weteranem wojny obronnej we wrześniu 1939 r. w ramach 7. Dywizji Piechoty. Po rozbiciu jednostki został aresztowany przez Niemców. Wywieziono go do stalagu w Westfalii, skąd zdołał zbiec w maju 1940 r. Ukrywał się w rodzinnych stronach, a od 1941 r. należał do Związku Walki Zbrojnej, przekształconego później w Armię Krajową. W lipcu 1942 r. został zmobilizowany do oddziału partyzanckiego ppor. Józefa Janika „Anioła”. W sierpniu 1944 r. podczas akcji „Burza” wraz ze swą kompanią wszedł w skład 11. Pułku Piechoty 23. Dywizji Piechoty AK Okręgu Śląskiego. W tym czasie pełnił obowiązki zastępcy komendanta i dowódcy patrolu. Jego oddział działał w lasach zakrzewskich, herbskich i koło Malic. Specjalizował się w akcjach sabotażowych w rejonie węzła kolejowego Herby. Brał udział w likwidacji placówki własowskiej w rejonie Olesna oraz w boju pod Łebkami w 1944 r. z siłami policyjnymi SS „Galizien”.

W styczniu 1945 r. Lisiecki i Janik zorganizowali w Częstochowie Komendę Powiatową MO, wprowadzając do niej swoich kolegów z AK. Pod koniec 1945 r. ten pierwszy został zwerbowany przez por. Stanisława Kweca „Zycha” do siatki wywiadowczej KWP „Napęd”. W końcu maja 1946 r. – po uzyskaniu informacji o planowanym aresztowaniu go przez UB – porzucił służbę w MO. Wraz z pododdziałem składającym się z kilkunastu osób

dołączył wkrótce do oddziału kpt. „Klingi”, w którym – aż do momentu rozwiązania zgrupowania (tj. do 12 sierpnia 1946 r.) – pełnił funkcję zastępcy dowódcy w stopniu podporucznika. Oficjalnie został zwolniony z MO 6 lipca 1946 r. na podstawie orzeczenia lekarskiego.

Z początkiem lipca 1946 r. „Jaguar” podjął decyzję o zintensyfikowaniu walki zbrojnej z siłami komunistycznymi. Jego oddział operował głównie w dwóch powiatach: lublinieckim i częstochowskim. W tym okresie rozbroił dwóch funkcjonariuszy MO z posterunku Sieraków. Łącząc się z oddziałem Adama Łebka „Małego”, który wyodrębnił się z jednostki kpt. „Klingi”, przeprowadził wiele akcji ekspropriacyjnych i egzekucyjnych; m.in. 11 sierpnia 1946 r. zastrzelono funkcjonariusza UB w Częstochowie – Józefa Skoczylasa.



**Antoni Punda, jeden z kierujących
akcją fizycznej likwidacji oddziału
„Jaguara”. Fot. z zasobu IPN**

182
18
Olsztyn, dnia 17 kwietnia 1976r.
Biografia Szeffa WUBP w Olsztynie w latach 1949-50

Funda Antoni s. Szymona i Demanty ur. 20.XII.1910r. we wsi Kołentice pow. Włocławek, jako syn młodego chłopca. Od 19 roku życia pracuje narobkowo i wazy się koczując wykształcenia podstawowe. W 1928r. wstępuje do Samopomocy Chłopskiej, gdzie pełni funkcję sekretarza komitetu gminnego. Jest też członkiem KMP. Już w 1930r. bierze udział w demonstracji 1 majowej w województwie pomorskim i Lubuskim, gdzie dochodzi do krawach starż a policja, podczas których zostaje aresztowany. W wrześniu tegoż roku wstępuje do KPP i pełni funkcję sekretarza komitetu dzielnicowego w Barosławiu. W 1937r. został ponownie aresztowany za organizowanie masówek, kłuby i zwaliny. W rok później a komunistom udało się opuścić teren działania i wyjechał do Barosawy i zgłosił się w KOKMP, skąd został przydzielony na okręg włocławski do powiatu lipińskiego, a następnie Komin, gdzie znów zostaje zatrzymany a po uwolnieniu w lipcu 1939r. powraca do Barosawy i otrzymał przydział do egzekutywy Otrępego Komitetu KMP Barosawa Fodnijska, gdzie organizuje strażki. Do roku 1939r. pracuje na stanowisku członka Centralnego Wydziału Rolnego przy KOKMP. W tym roku w marcu wykonuje wyrok na prowokatorze we Włocławku pod Barosawą, lecz policja wpada na jego trop i musi się ukrywać. Udał się do okręgu Białej nad Bugiem, gdzie znów pełni funkcję sekretarza. W czerwcu 1939r. wyjechał do Wilna, gdzie również pełnił funkcję sekretarza w Środzie. W dniu 7 sierpnia 1939r. został aresztowany i torturowany w areszcie śledczym, a 22 maja w Środzie Średniej Otrępego w Lublinie otrzymał wyrok 5 lat więzienia. Karę odbywał w Lublinie, Wronkach i Krownie. Został uwolniony na podstawie amnestii. Po wyjściu z więzienia porucił do Barosawy i pracował w Komitecie Dzielnicowym KPP w Barosławiu, a następnie w Świdłach aż do powstania KPP. Był jeszcze kilka razy aresztowany. W 1939r. wyjechał do ZSRR i rozpoczął pracę w Działach Sądowych w Moskwie. W 1947r. został mobilizowany do BKX skąd po przeszkoleniu otrzymał przydział do "Strzelca". W październiku 1943r. zgłosił się do I Korpusu 2 Dywizji WP i brał udział w wojnie w Niemczech jako 6-osobowy pluton. W kwietniu 1946r. 6 pp. Od 1.XIII.1946r. został skierowany do EWJ jako szef 4-ty 2-pięc brygady zapasowej, a następnie od 1946r. Szef Szeregu PWEM. Od 1946r. działał jako członek PPR. Od 1949r. rozpoczął pracę w org. BP, gdzie pracował na różnych stanowiskach. Po Głównym został przeniesiony dnia 30.VI.1949r. na stanowisko Szeffa WUBP, gdzie pracował do dnia 26.V.1950r. t.j. do czasu przeniesienia go do Działowej Góry.

Sporządzona w strukturach MSW
PRL w 1976 r. nota biograficzna o
płk. Antonim Pundzie... Z zasobu
IPN

183
18
Olsztyn, dnia 17 kwietnia 1976r.
Biografia Szeffa WUBP w Olsztynie w latach 1949-50

1. Krzysztof Krzysztofowicz III-aj klasy w 1945r.
2. Order Odrodzenia Polski V-aj klasy dnia 7.VI.1945r.
3. Srebrny Krzyż Zasługi dnia 15.VIII.1945r.
4. Order Odrodzenia Polski II-aj klasy dnia 24.V.1946r.

Stosunki wojskowe.

W 1945r. został skierowany do Olsztyna, gdzie w 1945r. został przydzielony do 1. pułku artylerii, a następnie do 1. pułku artylerii. W 1946r. został skierowany do 1. pułku artylerii, a następnie do 1. pułku artylerii. W 1947r. został skierowany do 1. pułku artylerii, a następnie do 1. pułku artylerii. W 1948r. został skierowany do 1. pułku artylerii, a następnie do 1. pułku artylerii. W 1949r. został skierowany do 1. pułku artylerii, a następnie do 1. pułku artylerii. W 1950r. został skierowany do 1. pułku artylerii, a następnie do 1. pułku artylerii.

...wraz z danymi o jego
odznaczeniach (m.in. dwukrotnie
Polonia Restituta) i końcowych
awansach oficerskich. Z zasobu
IPN

W końcu maja 1946 r. – po uzyskaniu informacji o planowanym aresztowaniu go przez UB – „Jaguar” porzucił służbę w MO. Z początkiem lipca 1946 r. podjął decyzję o zintensyfikowaniu walki zbrojnej z siłami komunistycznymi. Jego oddział operował głównie w dwóch powiatach: lublinieckim i częstochowskim.

„Jaguar” w potrzasku

Do rozpracowania KWP w Częstochowie został powołany specjalny sztab II Oddziału Zarządu Informacji KBW pod dowództwem ppłk. Antoniego Pundy i ppłk. Bolesława Czarkowskiego. Przeprowadzono ponad dwadzieścia akcji pacyfikacyjnych, w których wzięło udział 122 funkcjonariuszy UB, 32 strażników Służby Ochrony Kolei, 70 milicjantów i 285 żołnierzy KBW. Już w sierpniu 1946 r. Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie założył sprawę agenturalną o kryptonimie „Rozbitki”, a Powiatowy UBP w Lublińcu – sprawę o kryptonimach „Astra” i „Nagonka”. W rozpracowaniu środowiska KWP wzięło udział dwiętnastu tajnych współpracowników. Informacji udzielali również członkowie lokalnych struktur Polskiej Partii Robotniczej.

Nadzór nad agenturą sprawowała Sekcja I Wydziału III WUBP z Katowic. Na efekty tej działalności nie czekano długo. Z początkiem sierpnia 1946 r. funkcjonariusze UB przystąpili do przeszukań na terenie powiatu kłobuckiego. Grupa operacyjna pod dowództwem ppor. Sobczyszyna, składająca się z dwudziestu funkcjonariuszy UB, MO i KBW, pierwszy raz natknęła się na oddział „Jaguara” kwaterujący we wsi Bieżeń (gm. Węglowice). W wyniku walki ranny został Stanisław Smyła „Zajac” z Borowa (AK-owiec z oddziału Janika i komendant placówki MO w Mykanowie). Aresztowano jego brata Władysława „Bładego”. Partyzantom udało się wydostać z okrążenia, ale już 26 sierpnia funkcjonariusze UB otrzymali od członka PPR o nazwisku Krauze, pochodzącego z Klepaczki, informację o miejscu ukrywania się oddziału „Jaguara”.

Polegli w nierównej walce

„W doniesieniu oficjalnym o bandzie «Klinga» z 26 sierpnia” Krauze napisał, że

„we wsi Bór Zapilski gm. Węglowice, droga od Klepaczki na Bór Zapilski, od rogu drogi koło młyna w górkę wsi u gospodarza Płazy w stodole jest około 10 bandytów, a z nimi «Jaguar», którzy mają nocować do nocy”.

Doniesieniu temu nadano klauzulę „ściśle tajne”. Tego samego dnia w MUBP w Częstochowie sporządzono plan akcji, do której przeprowadzenia skierowano 30 ludzi: 8 z UB, 6 z MO i 16 z KBW. Wyruszyli oni

„w dwóch samochodach do wsi Klepaczka. Na końcu wsi Długiego Kąta ustawiono jeden erkaem i 5 funkcjonariuszy oraz [tyluż] na końcu wsi Klepaczka od strony Boru Zapilskiego. Od strony zachodniej wysłano również wsparcie. Sekcją szturmową skierowano bezpośrednio do gospodarstwa Płazy, znajdującego się na końcu wsi Bór Zapilski”.

26 sierpnia UB otrzymał od pochodzącego z Klepaczki Krauzego, członka PPR, informację o miejscu ukrywania się oddziału „Jaguara”. MUBP w Częstochowie sporządził plan akcji, do której skierowano 30 ludzi: 8 z UB, 6 z MO i 16 z KBW.

Wieś została otoczona przez wojsko, a pod dom i całą zagrodę podeszło 22 funkcjonariuszy MUBP w Częstochowie i 4 z MO. Gdy ubek Zygmunt Trzepizur oddał strzały, żołnierze KWP zaczęli uciekać ze stodoły oddalonej o 600 m od lasu. Gdy broń Trzepizura się zacięła, „Jaguar” z broni krótkiej śmiertelnie postrzelił funkcjonariusza – trafiając go w głowę. Jak czytamy w ubeckim raporcie, partyzanci byli

„puszczeni 50 m na pole ostrzału i prawe skrzydło dało ognia i pięciu na miejscu zabito, ranni jeszcze się

bronili i strzelali z automatów na prawe skrzydło dopóty, dopóki jeszcze żyli. Wśród bandytów zamieszła się kobieta z tego domu i została też zabita, gdyż torowała drogę tym bandytom, otwierając im wrota od zagrody, żeby im ułatwić ucieczkę do lasu, gdyż las znajdował się jakie 600 m”.

Wzięto do niewoli jednego rannego, zdobyto również broń: 1 rkm, 2 pepesze, 2 kbk i 4 pistolety oraz amunicję. W raporcie nie podano nazwisk zastrzelonych członków oddziału KWP „Klingi” z wyjątkiem „Jaguara”.

WYDZIAŁ C. KWIMMO
KAWONIEDACH

Kawoniedach, dnia 19.09. 1973 r.

W. J. J. J. J.

KWESTIONARIUSZ OSOBOWY 55

na członka ~~organizacji~~ oddziałowej organizacji ~~WKP~~ p.n.
"KOMBATANTÓW WARSZAWSKICH"
opisanej w charakterystyce Nr 223

1. **LISIECKI** Stanisław
WOSZCZAK Józefa 19.04.1908 r. Długa Kąk
Egipcja polska i w czasie wojny polskie
2. Pochodzenie społeczne: chłopskie
3. Wykształcenie: 7 klas gimnazjum
4. Zawód: bez zawodu
5. Miejsce zamieszkania i pracy (w okresie wojny) działalność: Gęgotchowa
6. Działalność polityczno-organizacyjna w okresie okupacji: AK
7. Przyależność partyjna po wyzwoleniu (lub okresie politycznym):
8. Krótki opis działalności "oprotary" (zwa i teren działań, stanowisko funkcji) i okoliczności zakończenia działalności: Od 1962 r. do 20.08.66 r. na terenie pow. gęgotchowskim obciążony był służbami organiz. "WKP" pełniąc w niej liczącym się rolę. W ramach tej organizacji dokonał szeregu napadów rewanżowych na linie kolej. państwowe, w tym party KWP i osoby prywatne oraz data 19.08.66 r.
9. Ogętotchowie dokonał sabotażu funkcjonariusza UB Skoczylesa Józefa. Data 26.08.1946 r. w sąl. kdr Szpilaki pow. Gęgotchowa został zabity podczas ataku linczykowskiego.
10. Sprawy (zwa kgo. kogo wyroków wyroków)
11. Czy pracował na rzecz wrogiego wyroku
12. Określenie miejsca zamieszkania i pracy (stanowiska)
13. Wykazane materiały do wypełnienia kwestionariusza
4372/II i 4700/II Wydział "C" KWIMMO Kawoniedach

Operował:
Kpt. rez. J. Karwalski

Kwestionariusz osobowy Stanisława Lisieckiego, sporządzony w czasach Gierka na potrzeby MSW PRL, blisko 30 lat po zabiciu „Jaguara” przez komunistów. Z zasobu IPN

We wspomnieniach naocznych świadków

Jacenty Płaza po latach relacjonował:

„Przyszli przed świtem, ktoś zapukał w okno. Ojciec mówi: «Otwórz». Było ich ośmiu z «Jaguarem» por. Stanisławem Lisieckim. «Przecież was rozbili w Bieżeńcu», mówię. Otworzyłem stodołę; zostali. Koło południa na rowerze przyjechała żona [Józefa] Grucy z wiadomością, że od kościoła idzie wojsko. Oni już nie spali, czyścili broń, wszędzie była rozłożona. Składali ją szybko, nerwowo, słysząc było szcęk metalu, a tu wojsko układało się na drodze, wkładając lufy karabinów między sztachety płotu. Szli jak po sznurku – otoczyli obejście ze wszystkich stron, ktoś musiał zdradzić. Siostra kopła ziemniaki zaraz za stodołą i zobaczyła, jak szli tyralierą przez pole. Zostawiła koszyk i z krzykiem biegła do stodoły. Seria z automatu dosięgła ją od tyłu; z rozłożonymi rękami padła przed wrota. Schowałem się w starą słomę w kurniku, leżę i wstrzymuję oddech – wszystko słyszę i widzę. Rozlega się głos żołnierza: «Strzel rakiemnicą w tę słomę i będzie po sprawie». Drugi – «Nie wolno». Ubowcy ostrzelali stodołę. Wtem [żołnierze KWP] na czele z «Jaguarem» wypadli ze stodoły w stronę pól. Myśleli, że się przebiją. «Jaguar» posiadał «empika». Zagradzający drogę ubowiec z Częstochowy Zygmunt Trzepizur przecięty serią został na płocie. Schyleni do ziemi, biegli, strzelając ogniem zaporowym. Byli coraz bliżej lasu. Odezwały się ckm-y rozstawione po rogach gospodarstwa [i] zaryglowały uciekającym drogę. Krzyżowy ogień skosił wszystkich. Padli twarzą na ściernisko. Ucichły serie, słysząc było tylko ludzi dobijanych”.

Był poniedziałek 26 sierpnia 1946 r., święto Matki Boskiej Częstochowskiej. Maria Płaza, córka gospodarza, została pochowana na miejscowym cmentarzu. Ciała siedmiu zabitych żołnierzy po odarciu z mundurów wrzucono na samochody. Zawieziono je na ul. Śląską 22 do MUBP w Częstochowie.

Józef Gruca «Tygrys» wspominał:

„Wszystko działo się bardzo szybko, tak że nie zdążyliśmy nawet przygotować się do obrony. Lisiecki polecił mi, abym schował się, gdyż nie miałem żadnej ciężkiej broni. Schowałem się pod sąsiekim w stodole, za mną wszedł jeszcze jeden. Był to Jelonek”.

UB namierzył ich po paru minutach. Jelonek miał kbk, a Gruca pistolet parabellum:

„Podczas kontrolowania i przeprowadzania rewizji zauważono nas. Cała siła wojska i UB poszła na stodołę, z której leciały drzazgi”.

Gruca ostrzeliwał się z „parabelki”.

„UB ostrzelał sąsiek, zabito również tego, który za mną wszedł. Mnie ciężko raniono – w głowę i kręgosłup. Doznałem paraliżu, sam nie mogłem się ruszyć. Ubowcy mnie stamtąd wyciągnęli, a zachowali mnie przy życiu tylko po to, aby wyciągnąć ode mnie informacje”

- relacjonował Gruca.

Był to poniedziałek 26 sierpnia 1946 r., święto Matki Boskiej Częstochowskiej. Maria Płaza, córka gospodarza, została pochowana na miejscowym cmentarzu. Ciała siedmiu zabitych żołnierzy po odarciu z mundurów wrzucono na samochody. Zawieziono je na ul. Śląską 22 do MUBP w Częstochowie, gdzie nazajutrz poddano je oględzinom. Do dziś nie ustalono miejsca pochówku Stanisława Lisieckiego „Jaguara” i jego kuzyna Piotra Lisieckiego „Śmigłego”, Antoniego Rubika „Wichra”, Włodzimierza Gorzelaka „Cholewy”, Bolesława Rogalskiego „Pierdoły”, Stefana Jelonka oraz „Świstaka”.

Symboliczny pomnik poświęcony poległym partyzantom KWP odsłonięto w latach dziewięćdziesiątych w Borze Zapilskim. Ich nazwiska i pseudonimy, w tym „Jaguara”, widnieją zaś na pomniku KWP w Radomsku, uroczyście odsłoniętym we wrześniu 2010 r. staraniem Fundacji „Pamiętamy”.



Ppor. Stanisław Lisiecki „Jaguar”.
Z Galerii Bohaterów Podziemia
Niepodległościowego...

Tekst pochodzi z numeru 3/2020 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ